

Lódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU
25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sroda, 19-go listopada

№ 319

Dzisiaj wspaniała premiera. — Niezrównane arcydzieło najnowszej produkcji. — Dzisiaj wspaniała premiera

LUNA | Gdy północ wybije

Dramat szalu, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namiętności W rolach Kuszająca i Jequeline Logan i ulubiony Clive Brook genjalny

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA

Na środkach dorywczych nie może być

oparty porządek polityczny.

Głosy prasy francuskiej o wyborach w Polsce

PARYŻ, 18 listopada

Dzienniki poranne podały tylko wreszcie rezultaty wyborów w Polsce, powstrzymując się przeważnie od komentarzy.

Wyjątek stanowią artykuły Pertinax'a w „Echo de Paris“ i Georges Ponsota w „Le Matin“ i „La Gauche“, których autorzy powołując się na powiedzieć wszystkim w Polsce bolesne prawdy uczynili to z niezmiernym taktem i kurtuazją.

Dzienniki wieczorne dają rezultaty już prawie całkowite ale znów powstrzymują się od komentarzy z powodu tego, że jak stwierdza „Jornual des Debats“ wybory odbyły się w Polsce wśród warunków „Tres particulieres“ ponieważ rezultaty ogłoszone pochodzą przeważnie ze źródeł urzędowych, przeto pisać „Journal des Debats“— musimy poczekać jeszcze parę dni aby móc ocenić sytuację na podstawie danych bardziej szczegółowych.

Tak samo „Temps“ podaje tylko komunikaty agencji Havasa, „Information“ i „Sud Est“.

Bainville poświęca w „Liberte“ artykuł swój wyborom w Polsce, akcentując zainteresowanie się Francji położeniem wewnątrz

nem kraju i nawołując miarodajne czynniki do niezapominania, że więcej niż komukolwiek, Polsce potrzebna jest zgoda narodu, siła na niej oparta i zrozumienie niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Jak wynika z wczorajszego artykułu Gauthier'a, nawet umiarkowane środowiska francuskie nie wierzą, aby porządek polityczny mógł być oparty na środkach dorywczych i możliwych tylko w momentach wyjątko-

W Polsce bawią obecnie, oprócz Locquina i Jouhaux, także posłowie Raul Brandon z grupy republikańsko społecznej, do której należą także Briand i Painleve, oraz Palmade radykał społeczny, członek komisji finansowej izby, cieszący się olbrzymim autorytetem i wpływem we wszystkich sprawach finansowych, nad którymi odbywa się dyskusja w parlamencie.

Szwedzi w Warszawie

Iwan Krenger dał nam pożyczkę za monopol zapalczony do roku 1965

WARSZAWA 18.11 Ministerstwo skarbu doprowadziło do końca rokowania o pożyczkę wartości 290 milionów zł.

Podpisy pod specjalnymi aktami zostały złożone. Umowa wejdzie w życie po uchwa-

leniu odpowiednich przedłożeń przez ciała ustawodawcze.

Suma pożyczki jest znaczna, oprocentowane nie wysokie (6 i pół), niższe niż ogólnie się spodziewano (7 lub 7 i pół a nawet

Smierć u progu wyzwolenia

Tragiczna ucieczka przez granicę

WILNO, 18.11. Przedwczoraj granicę polsko sowiecką w rejonie Filipowicz usiłowali przekroczyć, kierując się w stronę Polski, pewna kobieta z 15-letnim synem.

Kiedy już tylko kilkanaście kroków dzieliła ją od granicy, ukryta za drzewami sowieccy strażnicy dali w stronę uciekających ognia, kładąc nieszczęśliwą kobietę trupem na miejscu.

Prerażony chłopiec począł szybko pę-

dzić ku granicy polskiej, którą przebył szczęśliwie. Kobieta zajęła się nieletnim zbiegiem.

St. Zaborski

powrócił i przyjmuje zapisy na lekcje w swojej Szkole tańca

NARUTOWICZA 31 i p. front od 3-4 pp. i od 7. wiecz.

Potrzebni

Chłopcy

z praktyką ZECERSKA

Zgłaszać się w „Rozwoju”

Podział mandatów w obecnym Sejmie I w Sejmie z r. 1928

Blok współpracy z Rządem w r. 1928 zdo był 122 mandatów, obecnie 248; zyskał więc 126 mandatów.

PPS.CKW. w r. 1928 miało 63 mandaty, obecnie 23 mandaty, strata wynosi 40 mand.

Wyzwolenie w r. 1928 miało 40 mandatów obecnie 15, strata 25 mand.

PSL. Piast w r. 1928 miało 21 mandatów obecnie 15, strata 6 mand.

Stronnictwo Chłopskie w r. 1928 miało 26 mandatów, obecnie 18, strata 8 mand.

NPR. prawica w r. 1928 miała 14 mandataów, obecnie 8, strata 6 mand.

Endecja w r. 1928 miała 37 mandatów, obecnie 64, zysk 27 mand.

Chadecja w r. 1928 miała 15 mandatów, obecnie 14, strata 1 mandat

Niemcy w r. 1928 mieli 19 mandatów, o becnie 5, strata 14 mand.

Ukraińcy i Białorusini w r. 1928 mieli 49 mandatów, obecnie 22, strata 27 mand.

Żydzi w r. 1928 mieli 13 mandatów, obec nie 8, strata 5 mandatów.

Komuniści w r. 1928 mieli 7 mandatów, obecnie 5, strata 2 mand.

—:O:—

GIEŁDY.

Warszawa, 18-go listopada

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8,921/2

Dewizy. Holandia 359,02 Kopenhaga 238,57 Nowy Jork 8,915 Londyn 43,333/4 Paryż 35,04, Praga 26,45, Szwajcaria 172,9 Włochy 46,71 i pół Wiedeń 125,60,

Obroty małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,93, Rubel złoty 4,76 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 3 proc. budowlane 50,00, 4 proc. pożycz. inwestycyjna (serjowa sztuki), 102,00 4 proc. pożycz. inwestycyjna 100,00, 5 proc. konwersyjna 50,00 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (161,68) 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 85,25 (w proc.), 4,5 proc. L. Z. ziemskie 53,00 — 53,25, 5 proc. L. Z. Warszawy 57,00, 8 proc. L. Z. Warszawy 73,25 — 73,00 — 73,50, 10 proc. m. Radomia 80,00 6 proc. oblig. pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 8 i 8 em. 50,75 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. budowlane 93,00 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 161,00 Siła i Siła 69,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 35,00 Węg. giel 39,00 Cegielski 11,25 Lilpop 24,50 Modrzew. jów 1125 Norblin 24,50 Ostrowiec 45,50 Rudzki 14,00 (bez kup. za 1929 r.) Starachowice 15,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna i 4 proc. premjowa inwestycyjna Dla listów zastawnych, obligacji i akcji tendencja mocniejsza. Obroty akcyjnymi większe.

Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

3 autobusy pod Warszawą

Obrabowane przez bandytów

WARSZAWA 18.11. Na t. z. y. autobusy kursujące między Warszawą a Lublinem przez Garwolin, napadli w okolicy Kolbieli uzbrojeni bandyci i obrabowali podróżnych z pieniędzy i kosztowności i pocięli do lasu.

Dwaj policjanci z posterunku Kolbieli którzy uładowali się potem na miejsce napadów byli ostrzeliwani z dwu stron przez ukrytych w lesie bandytów i musieli się cofnąć.

Policja zarządziła oblężenie.

Potwerny zbrodniarz

Pozalepiał rany woskiem, aby uniknąć podejrzeń o morderstwo

RYM. 18.11. Donoszą o krwawej zbrodni dokonanej w miejscowości Domodossola przez małżonków Pelfini na osobie ich ojca i teścia.

Zięć zamordował swego teścia ciosem sztyletu w brzuch, a następnie wraz z żoną a córką zabitego obmył rany, zalepiając otwory woskiem. Lekarzowi którego małżonkowie wezwali, oświadczone, że nastąpiła nagła śmierć.

Jednakże lekarz mając podejrzenie, dokonał gładzin ciała i odkrył prawdziwą przyczynę śmierci. Wśród ludności wiejskiej panuje okropne wzburzenie z powodu dokonanego morderstwa. Zbrodnica p. kara była odstawiona do więzienia pod silną eskortą karabinierów.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dzisiaj w 1szym dniu ciągnięcia 1szej 22ej Polsk. Państwowej Loterii padły następujące wygrane:

10.000 zł. nr. 15597

Po 5.000 zł. nr. 169021 190373

Po 2.000 zł. nr. 99119 103620

Po 1.000 zł. nr. 20265 22895 199604

Po 500 zł. nr. 28797 39907 105977 125975

154514 164386

Po 400 zł. nr. 13111 46200 55603 84929

98877 101787 108554 109872 112848 117716

121515 165576 175386 181417 182011

Po 300 zł. nr. 19704 24750 35950 60787


62231 67696 82040 94156 102887 116958 119418

125271 131111 141194 152173 199242 172011

150005 155005 175065 175084 181728 191989

190438 200174

Pasta do zębom



ANTIBI
DENTOSAN

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Tragutta 1

Wykłady oraz Lekcje praktyczne

Nauka poprawnego chodzenia.

IRONIKA TELEGRAFICZNA

Ks. Panaś zwolniony z aresztu

Decyzją Sądu Okręgowego w Chojnicach aresztowany ostatnio ks. Panaś, zwolniony stał z aresztu za złożeniem kaucji pieniężnej.

Granat ręczny w sakole

Na podwórzu seminarjum nauczycielskiego w Burunach (pow. oszmiańskiego) został rzucony granat ręczny, który eksplodował nie wyrządzając, dzięki szczególnemu zbiorowi okoliczności, żadnej krzywdy znajdującym się 12 uczniom i dwóm nauczycielom.

Władze śledcze wszczęły dochodzenie, kto był sprawcą owego zamachu bombowego. **Podwójna kara śmierci!**

Z Wrocławia donoszą, że [Sąd Przemysłowy] odbył trzydniową rozprawę przeciw Pawłowi Siwkowi oskarżonemu o morderstwo dwóch kobiet. Sąd skazał oskarżonego na dwójną karę śmierci z pozbawieniem praw.

Powódź na wileńszczyźnie

Niektóre miejscowości, leżące w dorzeczu Suły, zostały ostatnio wskutek ulewnych deszczów dotknięte powodzią. Wylała Suła pod Karolinem. Najdziwniejcami, Nowopolem i Sułą, oraz rzeki Pierekalet, Jaczonka i Szacitówka.

Rozlane wody uszkodziły kilkanaście wsi i oraz w Nowopolu zniosły most.

Niemen pod Stołpeami również wylał.

9 stopni mrozu pod Londynem

W całej Anglii panują niezwykle chłodne dni. W pobliżu Londynu temperatura wynosi 9 stopni poniżej zera.

Dwa zwycięstwa

Zwycięzcami w obecnych wyborach są dwa stronnictwa. Stronnictwo Piłsudskie go false Blok Bezpartyjny i Stron. Narodowe. Obie te partie prawie podwoiły stan swego posiadania.

Niewątpliwie zwycięstwo fizyczne BB. wyrażające się uzyskaniem 248 mandatów, o tyle nie mocna nazwa zwycięstwem moralnym, że nie zostało uzyskane środkami niepalnymi, a więc terror, gwałt, przekupstwo, przymus moralny i inne czynniki złożyły się na wyżej przytoczony rezultat.

Nieproporcjonalnie większym zwycięstwem moralnym jest powiększenie ilości mandatów przez Str. Narodowe z 38 na 64. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Str. Narodowe nie posiada na swoim utrzymaniu armji u rzędniczej liczącej blisko 400 tys. głów, w że Str. Narodowe nie posiada władz administracyjnych, do swej dyspozycji; że kandydaci na posłów z przeciwnego stronnictwa, czy też ludzi prowadzących tam akcję wyborczą nie ma możliwości wsadzania ludzi do więzienia; że nie mogło konfiskować pism przeciwnika, że nie mogło rozbijać lub rozwiązywać wieców przeciwnika, że nie mogło demolować lokalów redakcyjnych pism przeciwnika, że nie mogło straszyć poszczególne grupy przeciwnika, jeżeli nie będą głosowały na wskazaną listę, podniesieniem podatków, nieuwzględnieniem ulg podatkowych czy też poprostu Brześciem; że nie mogło wpływać groźbami na właścicieli domów czy lokali by nie udzielali swych sal na wiece przeciwnika, lub też nie pozwalali w tym domu drukować gazety przeciwnika; że nie posiada w swej dyspozycji kilkunastu tysięcy wójtów i sołtysów którzyby obchodzili chaty i grozili chłopom że jeśli nie będą głosować na Stronnictwo Narodowe to nało-

żone zostaną wyższe podatki a we wsi będzie zakwaterowane wojsko; i że nie miało tych wójtów i sołtysów, którzy stali w lokalach wyborczych i wręczali głosującym chłopom odpowiednie numery; że nie posiadało miljo nowych funduszy dyspozycyjnych dzięki którym mury miast zostały szczelnie oblepione plakatami agitacyjnymi, pisma dostawały duże subwencje, rozpuszczono armje płatnych agitatorów, wydawano sumy na „akcje

dywersyjną“ u przeciwnika. (Patrz zestawienie sum z funduszy dyspozycyjnych wydanych przez woj. Remiszewskiego, woj. Dąbrowskiego.)

Oto tylko pewna ilość tych czynników, które nie wpłynęły na zwycięstwo Str. Narodowego i dlatego sukces stronnictwa jest na prawdę zwycięstwem moralnym, w przeciwieństwie do fizycznego zwycięstwa, jakie odniósł BB.

ZRZESZENIE TOWARZYSTW Ubezpieczeń OD OGNIA

zawiadamia P.T. Klijęntelę, że począwszy od dnia 1 grudnia 1930 r. składki za ubezpieczenia od ognia zostają podwyższone, a mianowicie:

Składki za ubezpieczenie fabryczne, towarowe i drobnego przemysłu 0 20%

Składki za ubezpieczenie ruchomości i domowe 0 25%

Towarzystwo Ubezpieczeń	„ALLIANCE“
KRAKÓWSKIE Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń	„ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE“
Towarzystwo Ubezpieczeń	„ORZEŁ“
„	„PIAST“
„	„POLONJA“
„	„PORT“
POZNĄNSKO-WARSZAWSKIE Towarzystwo Ubezpieczeń	„PRZEZORNOSC“
Towarzystwo Ubezpieczeń	„PRZYSZŁOSC“
„	„RIUNIONE ADRIATICA di SICURTA“
„	„SILESIA“
„	„SNOP“
WARSZAWSKIE Towarzystwo Ubezpieczeń	„VESTA“
Towarzystwo Ubezpieczeń	„VESTA“

Mickiewicz, który zapomniał o Polsce

Niesłychane fałszerstwo litewskie

Listopadowy „Przegląd Współczesny“ w artykule p. t. „Mickiewicz odpolszczony“ do nosi o niesłychanym skandalu kulturalnym, jakiego dopuścili się Litwini. Idzie o pogwałcenie pism Mickiewicza, którego w przekładach litewskich odarto z duszy polskiej i sfalszowano na użytek szkół litewskich.

Oto w r. 1927 wyszło drugie wydanie pism wybranych Mickiewicza w Kownie p. t. „Isz A. Mickiewicziaus rasztu“; wybór ten został „przystosowany“ do użytku litewskiego przez prof. M. Birzyszkę.

Przez trzy lata od ukazania się tej książki, milezano o niej w Polsce. A przecież należało odrazu podnieść krzyk z powodu tego skandalu kulturalnego! Z cytatów w obu językach dowiadujemy się, że we wszystkich miejscach, gdzie u Mickiewicza znajdują się słowa o Polsce, o Polakach, o polskiej kulturze — zatarto w przekładzie odpowiednie wyrazy, zastępując je zgoła przeinaczeniami.

Ani razu w przekładach nie użyto słowa „Polska“.

To fałszowanie dzieł naszego największego poety, to wymazywanie polskości Mickiewicza — to ohydny zabieg, służący celom politycznym!

Podobnie bezceremonjalnie postąpiono sobie w Kownie z przekładem litewskim „Pana Tadeusza“, np. w epilogu słowa „naszego wieszczca“

„O Matko Polsko! Ty tak świeżo w grobie złożona“

— tłumacz przekładu „Ojczyzno moja! Ty tak świeżo w grobie złożona“. Wszędzie tu taj tłumacz wkłada pod pióro Mickiewicza słowa obce, całkowicie zmieniające sens myśli i woli pisarza. Z okaleczonych strzępów, ocalałych z pod dobrze wyostrzonego na kowińskiej osetce noża cenzorskiego, zeszyto Mickiewicza nowego, innego — litewskiego.

—O—

Popierajcie wyroby krajowe!



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludożac do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą przyjąć proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Posłowie Stronnictwa Narodowego

Którzy wejdą do nowego Sejmu

Poniżej podajemy spis nazwiska kandydatów Stronnictwa Narodowego, którzy według prowizorycznych ogólnych obliczeń wejdą prawdopodobnie na podstawie niedzielnych wyborów do Sejmu.

Po nazwiskach kandydatów, którzy zostali wybrani w paru okręgach lub z listy okręgowej i państwowej Nr. 4 jednocześnie, podajemy w nawiasach nazwiska kandydatów którzy uzyskają mandaty w razie zrzeczenia się jednego z poprzedników.

Z okręgu Warszawa - miasto mandaty otrzymają: prof. R. Rybarski, adw. J. Nowotworski i Fr. Marjański (Z. Zaleska).

Z okręgu Warszawa - powiat: red. Stan. Strzeliński.

Z okręgu Siedlce—Sokołów — Węgrów: J. Milik, M. Holder-Eggerowa (A. Dębski, wieśń brzeski, który stał na pierwszym miejscu listy został przez komisję wykreślony).

Z okręgu Ostrów — Bielsk — Wysokie-Mazow.: Z. Berezowski, H. J. Godlewski.

Z okręgu Ciechanów — Mława — Pułtusk — Przasnysz: J. Kornecki, St. Bojanowski, H. Kakowski.

Z okręgu Włocławek — Nieszawa—Lipnow: K. Gruetzmacher, rolnik.

Z okręgu Łowicz — Kutno — Gostynin — Sochaczew: M. Fijałkowski, rolnik.

Z okręgu Błonie — Grodzisk — Skierzwice — Rawa — Grójec: K. Brzeziński, rolnik.

Z okręgu Łódź-powiat. — Łask — Sieradz: Al. Dzierżawski, b. poseł.

Z okręgu Konin — Koto — Słupca—Łęczyca: prof. dr. St. Dąbrowski.

Z okręgu Łomża — Kolno — Ostrołęka: prof. W. Staniszkis, Elina Peplowska, J. Chomański.

Z okręgu Kalisz — Turek — Wieluń: I. Chrystowski, rolnik, Z. Jaźwiński — adw., A. Rutka rolnik, M. Graczykowski—prezes stow. rzem.

Z okręgu Piotrków — Brzeziny: J. Markowski — rolnik.

Z okręgu Radom — Końskie — Opoczno: M. Jakubowski — b. poseł, Stan. Zdzitowiecki — adw.

Z okręgu Kielce — Jędrzejów — Włoszczowa: ks. A. Błaszczyk.

Z okręgu Biała Podlaska — Radzyń — Konstantynów — Włodawa: S. ks. Czetwertyński i Z. Stypułkowski — adw.

Z okręgu Tczew — Starogard — Gniew — Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo: marsz. W. Trąpczyński, ks. kan. B. Łosiński P. Saturnowski, roln. (red. J. Matłosz).

Z okręgu Grudziądz — Świecie — Tuchola — Chojnice — Sępólno: W. Trąpczyński (J. Mazur).

Z okręgu Bydgoszcz — Inowrocław — Szubin — Wyrzysk — Strzelono: W. Trąpczyński, J. Petrycki (Z. Dębiński — roln.).

Z okręgu Gniezno — Mogilno — Września: marsz. W. Trąpczyński, A. B. Lewandowski (J. Przanowski — roln.).

Z okręgu Poznań - miasto: marsz. W. Trąpczyński, Franc. Górczak — majster szewski, H. Grossmanówna — przew. N.O.K. (red. R. Piestrzyński).

Z okręgu Poznań — powiat — Śrem — Kościan: marsz. W. Trąpczyński, J. Kawecki (P. Lasota — przem.)

Z okręgu Szamotuły — Czarnków—Chodzież: marsz. W. Trąpczyński, dr. T. Wróbel (St. Liberta — roln.).

Z okręgu Ostrów Wlkp. — Odolanów—Ostrzeszów: marsz. W. Trąpczyński, prof. B. Winiarski (dr. W. Haremski).

Z okręgu Rzeszów — Jarosław — Przeworsk: dr. J. Liwo — adw., M. Stepa—roln.

Z okręgu Wilno (miasto i powiat): prof. W. Komarnicki.

Z okręgu Toruń — Chełmno—Wąbrzeźno red. Stan. Sacha, Al. Kamiński — rolnik.

Z okręgu Lublin — Chełm — Lubartów prof. R. Rybarski (H. Sacha, rolnik).

Z okręgu Kraków - powiat dr. T. Lech, inż. Fr. Gruszczyński, rolnik.

Prócz kandydatów, wybranych w okręgach otrzymają mandaty następujący kandydaci z listy państwowej Nr. 4: marsz. W. Trąpczyński, prof. R. Rybarski, Al. Zwierzynski, G. Bałicka, prof. St. Stroński, St. Jasiukowicz, red. K. Wierczak, St. Zieliński, M. Osada, ks. B. Łosiński (Fr. A. Arciszewski).

—O—

Kobieta-porucznik, w rzeczywistości szpieg

Sensacyjne aresztowanie w Katowicach

W katowickich restauracjach i hotelach bywał często gościem jakiś młody człowiek, który bawił się wesoło, placąc duże rachunki. Wyjeżdżał on często do przemysłowych miast na Śląsku, gdzie nawiązywał kontakt z pracownikami fabryk, wypytując ich skrupulatnie o szereg szczegółów, dotyczących produkcji, stosunków panujących w fabrykach itd.

Policja ustaliła, że młody ten człowiek był szpiegiem, uprawiającym wywiad ekonomiczny, wobec czego aresztowano go. Żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono. Podał, iż nazywa się Stanisław Poręba.

Rewizja przeprowadzona nie dała rezultatów, gdyż jakiś spółnik Poręby zdołał usunąć rzeczy przed nadejściem policji.

W czasie dochodzeń śledczych Poręba zdołał uśpić czujność eskortującego go wywiadowcy i umknąć. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, a specjalnie bacznej obserwacji poddała dworzec kolejowy. Na drugi dzień wywiadowca zauważył na dworcu mężczyznę zupełnie podobnego do zbiega, odzianego w mundur porucznika pewnej armii zaprzyjaźnionej z Polską. Wywiadowca wsiadł do przedziału sąsiadującego z tym, w którym jechał zbieg.

Na stacji w Warszawie czekała już policja, która rzekomego porucznika zatrzymała i wylegitymowała. Wówczas wyszło na jaw, że rzekomy porucznik nima żadnych dowodów osobistych. Przy aresztowanym

znaleziono walizkę, a w niej mnóstwo dokumentów, wyraźnie stwierdzających uprawianie szpiegostwa ekonomicznego na rzecz jednego z państw ościennych.

Przy rewizji osobistej przeprowadzonej przy aresztowanym w biurze policyjnym na dworcu wyszedł na jaw sensacyjny szczegół. Okazało się, że szpieg jest kobietą. Potrafił tak dobrze nosić ubranie męskie, że nikt nie podejrzewał, iż jest kobietą. Wobec tego od krycia szpieg świadczył, iż nazywa się Róża Strasemann. Odstawiono ją do dyspozycji władz śledczych w Katowicach.

AKTUALJA

Miejmy odwagę

„Miejmy odwagę.. nie tę jednodniową, Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu przyska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska
Miejmy odwagę!.. nie tę tchnącą szaleństwem,
Która na oslep leci bez oręża,
Lecz, tę co sama niezdobytym wale
Przeciwnie losy stałością zwycięża.
Miejmy pogardę dla rzekomej sławy,
I dla bezprawia potęgi zwodniczej,
Ani się strójmy w płaszcz męczeństwa
krwawego
Ijnie brzakajmy w łańcuch niewolniczy
Miejmy pogardę dla pychy zwycięskiej
I przyklaskiwać przemocy nie lemy.
Na spodzie takich zwycięstw zaródki
ski
Tli się jak ogień. Nawet go nie niemy!
A. ASNYK.

GUMOWE CYGARA EDISONA

Zabawna przygoda wynalazcy

Wielki wynalazca amer. Edison prowa dzi życie bardzo wstrzemięźliwe i umiarkowany jest we wszystkim. Ale ma swą namiętność, jest bowiem palaczem zawołanem, a choć liczy obecnie 84 lata, to jednak rzadko spotkać go można bez cygara w ustach.

Niedawno — jak opowiada jeden z dzienników amerykańskich — Edison spostrzegł, że mu ktoś podbiera cygara z pudełka, stałe stojącego na stole w jego pracowni i zwierzył się z tem przed swym dostawcą cygar.

Fabrykant uśmiechnął się i oświadczył na to, że może przyjść z pomocą swemu klientowi. Oto sporządzi pudełko cygar, wypełnionych trocinami i odpadkami gumy, co z pewnością odstraszy amatora cygar wynalazcy. Edison zgodził się wesoło na ten projekt i niebawem pudełko z cygarami gumowymi

znalazło się na stole w pracowni Edisona. W kilka dni potem Edison zjawił się swego dostawcy i pokazując cygaro dopalony wypalone zawołał gniewnie:

— Jak pan śmie dostarczać mi tak obrzydliwych cygar!

— Ależ panie — odparł fabrykant, przyrzawszy się podać panu sobie cygaro — przecież to jest jedno z tych fałszywych cygar. Czy pan nie pamięta, że pan ostrzegł, iż cygara z żółtą opaską, w pudełku wyłożonym papierem zielonym, przeznaczone będą dla złodzieja pańskich cygar?

Edison osłupiał, skrzywił się i wreszcie wybuchnął śmiechem.

— Niech pan sobie wyobrazi — zawołał — że ja sam wypaleni wszystkie te cygara z zielonego pudełka!

—O—

ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

Giełda i jasnowidztwo

Z pamiętnika Erika Hanussena

W księgarniach berlińskich ukazał się ostatnio niezmiernie ciekawy pamiętnik słynnego na cały świat jasnowidza Erika Hanussena p. t. „Linja mego życia”. Z wieku przeróżnych epizodów, jakie przydarzyły się w życiu tego ciekawego człowieka, przytaczamy dwa następujące, jako najbardziej może charakterystyczne z całej tej książki.

„Pewnego dnia — odpowiada Hanussen, zjawiał się u mnie pewien jegomość, którego nazwisko przemilczę, a który dziś jest już takim smmem biedakiem, jak w owych czasach inflacji, kiedy się zgłosił do mnie”.

„Panie Hanussen, spytał on mnie wówczas, jak stać będzie francuski frank za cztery tygodnie? Dałem mu na to pytanie żądać odpowiedź i otrzymałem honorarium które na dzisiejsze pieniądze wyniosłoby około stu marek. Te sto marek przyniosły mu na giełdzie około miliona.

Terenem drugiej historii jest Arabja, małe miasteczko Tanta

Tam w małej restauracyjce przysiadł się do Hanussena jakiś bogatszy arab. „Effendi, jak stać będzie bawelna w maju roku przyszłego?” — zapytał ciekawy Arab, wyjmując przytem z wiele znaczącym gestem pugilares.

„Nie robię nic za pieniądze” — odrzekł jasnowidz. Wobec tego oświadczenia Arab obstałował trzy butelki szampana. „Przy trzech flaszkach — odpowiada Hanussen — ręką memu kompanowi: „Effendi, gdybym wiedział, jak stać będzie bawelna w maju, wówczas moglibyśmy się obadwaj kapać w szampanie”.

„Lecz uparty spekulant nie dał się tak łatwo zbić z tropu. Wkrótce w rękę moją znalazło się 50 angielskich funtów sterlingów, które przewędrowały tam z jednego pugilaresu”.

„Powiedz mi tylko bylejaką liczbę, a reszta niech cię nic nie obchodzi”, nalegał Arab. Wówczas widząc, że nic nie zdołał przekończyć uparciucha, powiedziałem mu liczbę 50

nadmieniając jednocześnie, że uprzedzam go, iż jest to numer pewnego domu, liczba, która narazie przyszła mi do głowy. Nadmieniam dla ścisłości, że w momencie, kiedy się to działo, bawelna notowana była na giełdzie sto”.

„Natychniało po tem oświadczeniu Arab wyjął czekową książeczkę i nagryzeliwszy na czeku jakąś cyfrę z wieloma zerami, podpisał go i przesłał przez boyka do Banku Wschodniego, poczem odezwał się do mnie: „Zebys wiedział, że w tej chwili zakupiłem za 100 tysięcy dolarów bawelny z dostawą na maj po kursie 50”.

„Zerwałem się w najwyższym podnieceniu z krzesła. Nie byłem tak jeszcze pijany, by nie rozumieć, że człowiek ten popełnił szaleństwo. Zwarjowałeś, człowieku — zawołałem oburzony — bawelna stoi dzisiaj sto! Niech cię to nie nie obchodzi, usłyszałem od powiedź wygłoszoną z całym spokojem”.

Pod koniec maja otrzymałem niespodziewany czek na 200 funtów szterlingów. Dołączona doń była ceduła giełdowa z datą 15 maja. Podług jej notowań bawelna stała na 50, to znaczy spadła o połowę tego, jak była notowana w pamiętnym dniu, kiedy nastąpiło spotkanie moje z owym Arabem w Tanta.

Tych dwóch dziwnych wypadków nie opatruje Hanussen w swej książce żadnym komentarzem.

Wyspa niewolników

Człowiek jako żywy towar

Trudno temu w dwudziestym wieku uwierzyć, to jednak, o czym rozpisuje się obecnie prasa europejska, jest najzupełniejszą prawdą. Oto — jak już o tem pokrótce donieśliśmy — handel niewolników istnieje po dzień dzisiejszy, mimo zaciętej walki, która z nim toczy odpowiednia komisja, zorganizowana przez Radę Ligi Narodów w Genewie.

Głównym siedliskiem handlu niewolników jest — jak to obecnie stwierdzono — mała wyspa na Morzu Czerwonym, która do niedawna tonęła w mroku zupełnej tajemnicy...

Komisja Ligi Narodów wiedziała od dłuższego czasu, że w pobliżu wybrzeża abisyńskiego znajduje się centralny punkt handlu niewolnikami, Kupcom jednak arabskim, handlującym tym niezwykle towarem udawało się zawsze zacierać wszelkie ślady. Napady na karawany pielgrzymie, zdążające do Mekki, mnożyły się mimoto z dnia na dzień, wszelki jednak ślad po porwanych kobietach

mańczyznach, a nawet dzieciach ginął zupełnie...

Dopiero obecnie udało się stwierdzić, że porwanych niewolników umieszcza się tymczasowo na owej wysepce, leżącej na Morzu Czerwonym, niemal pustynnej, pokrytej liczny mi wulkanami. Niewolników więziono tutaj w jaskiniach skalnych, odpowiednio zakratowanych i strzeżonych. Tutaj też odbywa się co pewien czas targ niewolników, na który zjeżdżają się handlarze ze stron nawet najdalejszych.

Dzięki niedyskrecji pewnego Araba, któremu za to sownie zapłacono, dowiedziano się o wyspie niewolników, a nawet pewien Europejczyk zdołał się tam dostać w przebraniu i na własne oczy przekonać o owej potwornej gehenne nieszczęsnych ofiar. W najbliższym czasie mają zostać poczynione odpowiednie kroki celem likwidacji tej hańbiącej ludzkość afery.

—:O:—



Ofiarę naszych czasów

Jest ten biedny człowiek, ciągłe troski i kłopoty sprawiają mu często bóle głowy. Z tego powodu ma on zawsze pod ręką oryginalne tabletki Aspiryny, które łagodzą te nieznośne bóle.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER



EDGAR WALLACE

(23)

Głowa zdrajcy

Spojrzał na Michała, jakby czekając na zwolnienia. Stał się wcieleniem uniżoności i Michałowi dość było jednego spojrzenia na bladą jego twarz, szcękające zęby, by po tej chwili zmienić się w nim w pewność. Tak, w tym domu dzieje się coś złego! Musi dojść tu do sedna!...

— Czy mam iść zobaczyć? — pytał Penne.

Michał przytaknął. Krępak poszurał z pokoju, jakby śpiesząc wyjść stąd czem pręcej i zniknął. Zgrzytnął klucz. Brian skończył nacisnąć klamkę — drzwi były zamknięte od zewnątrz.

Rozejrzał się po pokoju a zbliżywszy się do jednego z okien, odrzucił firankę i szar-

pnął okienicę. Ta jednak też była zamknięta. Okazało się, że były to jakieś zapasowe drzwi z dziurką do klucza. Operował więc przy nich, chcąc zbadać, gdy wtem wszystkie światła w pokoju, pogasty i jedynym oświetleniem, jakie zostało, było słabe żarzenie się węgla na kominku.

ROZDZIAŁ XIII

Nieudana zasadzka

Teraz Michał usłyszał lekkie skrzypienie w rogu pokoju i wnet po tem ledwie wyczuwalne stapanie bosych nóg po grubym, puszystym dywanie oraz przyspieszony czyjs oddech.

Nie miał czasu na marudzenie. Wymacując palcami dostrzeżoną przed chwilą dziurkę od klucza, wyciągnął rewolwer i dwakroć strzelił do zamka. Strzał rozległ się z ogłu-

szącym hukiem w zamkniętej przestrzeni pokoju. Efekt jego musiał być piorunujący, gdyż skoro, po szarpnięciu okienicy, drzwi otworzyły się a biała firanka popłynęła w górę, napelniając duży, ozdobny pokój światłem — w pokoju tym nikogo już nie było.

Jednocześnie z tem rozwarły się drzwi do biblioteki wszedł baronet. Jestli przed chwilą wyglądał na przejętego panicznym strachem — teraz był to obraz nędzy i rozpaczy.

— Co się tu dzieje? Ktoś strzelał? — szepnął się na pytania.

— Tak, ja strzelałem — odrzekł Michał spokojnie. — Ludzie, których pan przysyłał tutaj do załatwienia ze mną porachunków, mają szczęście, że tym razem mój wystrzał był skierowany w stronę zamka pańskiej okienicy.

Szalony czyn człowieka obłąkanego

Dynamit odpowiedzią za wzgardzoną miłość

Z Liverpoolu donoszą: W dzielnicy portowej miasta zdarzył się wypadek, który postawił na nogi władze bezpieczeństwa, miano wicie zamach na wille niejakiego Bettinsona. Nieznany sprawca podłożył pod dom ładunek dynamitowy z mechanizmem zegarowym. Zamachowiec porzucił zbrodnicze narzędzie w suterynie. Bomba wybuchła, rozrywając część domu, która się zawaliła. Na szczęście nastą

pilo to w skrzydle domu nie zajmowanym przez nikogo. Tylko tej okoliczności zawdzięczając, uniknięto ofiar w ludziach.

Energicznie przeprowadzone śledztwo dało nieoczekiwane wyniki: okazało się, że zbrodniczego czynu dokonał niejaki William Andrew Malcolm Simmes, z zawodu inż. górnik. Simmes bywał w domu Bettinsonów jako przychylny narzeczony panny Violetty Bettinson.

Ostatnio Simmes był źle widziany w domu Bettinsonów, którym niezrównoważone zachowanie się jego nasuwało niepokojące podejrzenia. Z zeznań poszkodowanych wynika, że Simmes spotkał się ze stanowczą odmową rodziców panny zezwolenia na to małżeństwo. Gdy wreszcie to samo uczyniła nie doszła narzeczona, Simmes zapowiedział „ży wiołową zemstę”.

Na podstawie tych danych sędzia pokoju p. Humphreys nakazał aresztować Simmisa, którego znaleziono w porcie liverpolskim. Zatrzymany nie umiał wyjaśnić w jakim celu krążył w dokach portu, gdzie widywano go od pewnego czasu. Dalsze dochodzenie dało wyniki wprost sensacyjne: okazało się, że Simmes uciekł ze szpitala dla umysłowo-chorych w Walton. Na rozprawie sądowej nie zdołano jednak ustalić, że Simmes był w dniu wybuchu bomby w Liverpoolu. Od zarzutu więc zbrodniczego zamachu uwolniono go, natomiast po zbadaniu przez psychiatrę dr. Higsona, umieszczono ponownie w domu zdrowia w oddziale dla chorych niebezpiecznych dla otoczenia. (PAK)

Nowoczesny Otello

Zadusił żonę z powodu zazdrości

Niezwykłe wzruszenie w kołach towarzyskich Londynu wywarła tragiczna śmierć pięknej 24-letniej Annabel Lacke, zaduszonej przez zazdrosnego męża, znanego fabrykanta Marcellego Lacke'a. Blizsze szczegóły tej tragedji, której ofiarą padło niewinne życie młodej kobiety, są następujące:

Lacke prowadził przez szereg lat bardzo rozwijające i lekkomyślne życie. Miał w Londynie opinię ostawionego awanturnika i donżuana. Gdy jednak na drodze swego burzliwego życia spotkał cudownie piękną i szlachetną dziewczynę, zakochał się w niej i ożenił się z nią...

W duszy Lacke'a nastąpiła teraz zupełna zmiana. Poza żonę nie widział świata. Zakochany był w niej do szaleństwa. Równocześ-

nie rozgorzała w nim potworna wprost zazdrość, choć żona nie dawała mu do tego powodu. Mimo to dręczył przemysłowiec żonę ustawicznymi wyrzutami.

Pewnego dnia z powodu ważnej sprawy nie mógł pójść z żoną do teatru, jak to było umówione. Gdy o tem telefonicznie doniósł Elżbiecie, oświadczyła ona, iż pójdzie do teatru sama. Uczyniła to oczywiście wbrew zażyciom męża.

W nocy po powrocie Annabel nastąpiła między małżonkami dramatyczna scena, której epilogiem był jakby finał Szekspirowskiego „Otella”: przemysłowiec w przystępie szalonego gniewu żonę udusił, poczem sam oddał się w ręce policji.

Zona nie chciała go wpuścić

Więc zaalarmował straż

Berlińska straż ogniowa w ciągu roku wyjeżdża przeciętnie 700 razy skutkiem fałszywych alarmów. Z tego powodu szereg obywateli berlińskich ma bardzo dotkliwie procesy karne i musi płacić wielkie koszty takich alarmów.

Jednakże najosobliwszym chyba powodem takiego procesu będzie ten, który skłonił pewnego szklarza berlińskiego, że rozbił szybkę, osłaniającą aparat alarmowy w pobliżu swego domu, nacisnął guzik, znajdujący się we wgłębieniu muru i spowodował, że przed jego kamienicę, w nocy, z wielkim szumem, dzwonieniem i trąbieniem, zjechała pogotowie strażackie.

Strażacy, znalazłszy się na ulicy, chcieli

stwierdzić skąd unosi się dym, gdzie buchają płomienie, a nie znalazłszy tych oznak, pożaru, zwrócili się do człowieka, który na chwile nych nieco nogach stał przy zrozbitej szybie aparatu alarmowego.

Szklarz, na zapytanie dlaczego narobił alarmu, odpowiedział że żona go nie chce wpuścić do domu, on więc prosi o otwarcie drzwi przemocą.

Posłano z nim strażaka na górę, żeby sprawdził słowa szklarza. Strażak potwierdził, że było istotnie tak, jak szklarz mówił, co go jednak nie chroni od kosztów alarmu i od odpowiedzialności karnej.

Tu spostrzegł na podłodze coś białego i, schyliwszy się, podniósł. Była to gruba, jedwabna szarfa.

— Ktoś zgubił ją z pośpiechu — rzekł. — Przypuszczam, miał z niej zrobić użytek...

— Przyjacielu, zaręczam, że mylisz się.

— No, więc jak tam ma się „chora” — zapytał Michał z drwiącą miną... — Pańska „zwyczajowa” służąca?

Penne dotknął na chwilę drżącymi palcami swoich ust, jakby nakazując im zachować nie sekretu.

— Już jej lepiej, To był, jak mnie... tak, jak zdaje się, napad furji.

Michał przyglądał mu uważnie

Chciałbym ją zobaczyć, jeśli wolno —

rzekł wkońcu.

— Otóż nie! — I teraz głos Penne'a za brzmiał ostro, wyzywająco. — Nie zobaczy tu pan nikogo! Co pan sobie myśli!... Będzie m. tu pan nachodził dom o takiej wczesnej godzinie i piądrował po mojej własności?! Dam znać o tem do Scotland Yardu i potrafię wysiadać pana stąd za kołnierza! Wam, detektywom, zdaje się, że świat cały należy do was. Otóż nauczę was, że tak nie jest!...

Podniesiony głos jego przeszedł w krzyk. Michał pomyślał sobie, że maskuje swój strach udanym gniewem i spojrzał na niego, wiszące nad kominkiem. Idąc za jego wzrokiem, sir Grzegorz zmęknął nagle i spokorniał.

— Kochany przyjacielu, poco mnie de nerwujesz? W gruncie rzeczy jestem najspokojniejszym człowiekiem pod słońcem.

jeśli tylko ze mną obchodzą się grzecznie. Doprawdy, pan wyrabia sobie o mnie ułudę, czającą opijnię.

Michał nie na to nie rzekł i zabrał się do wyjścia. Na odchodnym ozwał się jeszcze te słowa:

— Nie mogę upierać się przy szczegółowym zbadaniu pańskiego domu, gdyż, właściwie, nie otrzymałem jeszcze na to upoważnienia a gdy będę je miał i wrócę tu, nie znajdę już nic ciekawego. Ale strzeż się pana — Tu pokiwał mu palcem. — Nie lubię aktorzy klasycznych, radzę jednak panu przyjąć postać z mitologii greckiej pod imieniem Adrastji!...

(D. c. d.)

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE

nowe i używane po cenach umiarkowanych

Wynajęcie - Kupno - Zamiana

Dogodne warunki
STROJENIA — REPERACJE

Skład Fortepianów i Pianin

Karol KOISCHWITZ

Wyłączny przedstawiciel firm zagraniczk.
Bechstein, Bluthner, August Förster oraz kraj.
Betting i Sommertfeld

Ł ó d ź,

ul. PIOTRKOWSKA Nr. 67

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 19 listopada — Elżbiety Kr.

TEATRY

Teatr Miejski: Casanowa.

Teatr Kameralny: Fotel 47

Teatr Popularny: Papa kawaler

Dobry wieczór: Z ust do ust

Cyrk Staniewskich: Wielki program

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Luna: Gdy północ wybije

Grand Kino: Wale naddunajski

Capitol: Niebezpieczna kobieta

Borso: 1. O świcie 2. W rękach Azjatów.

Casino: Wielka rewja Fox'a

Czary: 1. Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny. 2. Oblawa.

Dom Ludowy: Awantury miłosne

Odeon: 1. Szalony książę. 2. Zblakana miłość

Kimoza: Biały szatan

Przedwiośnie: Melodja serc

Resursa: Truciciel

Splendid: Ostatnia kampanja

Apollo: Władczyni miłości

Kawa: 1. Ku chwale Ojczyzny 2. Zakazane godziny

Wiadomości bieżące**Goście japońscy w Łodzi**

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiem, przybyli do Łodzi o godz. 10 rano, na stację Łódź—Kaliska, czterej przedstawiciele przemysłu japońskiego.

Goście przyjęci zostali na dworcu przez sekretarza Zdanowicza, imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Bezpośrednio z dworca goście udali się do zakładów firmy „K. Scheiblera i L. Grohmana”. Po śniadaniu goście odjechali w dal na drogę.

Najbliższym celem podróży gości japońskich jest obecnie Moskwa, skąd spodziewają się przybyć już w czwartek wieczór

Dr. med.**Banaszkiewicz**

MOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekárz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

Kartoteka szoferów całej Polski

Oddział drogowy komisariatu rządu w Warszawie przystąpił do opracowania kartoteki szoferów całej Polski.

W kartotece tej mają być notowane wszystkie zmiany personalne, przenosiny szoferów z miejsca na miejsce, kary za wykroczenia drogowe.

Według obliczeń oddziału drogowego, ogółem zarejestrowanych będzie w Polsce 99.000 zawodowych kierowców.

Wiadomości z kartoteki komunikowane będą co pewien czas wszystkim wojewódzkom, tak, że kierowca pozbawiony prawa jazdy w jednym województwie, nie będzie mógł dostać go w innym.

U zmięczeniu Rady Miejskiej**Czy jej kadencja zostanie przedłużona**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydów frakcji radnych socjalistycznych, na którym omawiano sprawę kończącej się kadencji obecnej Rady Miejskiej w Łodzi.

Z ramienia frakcji PPS. brał udział w posiedzeniu z ramienia Rady Miejskiej prezes Hologreber i z ramienia Magistratu prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, ławnicy Purlal, Smolik, Kuk, dr. Margolis, z ramienia radnych Andrzejak i Kowalski. Z ramienia frakcji niemieckiej socjalistycznej pracy wiceprezes Rady Miejskiej Klim, zaś z ramienia Bundu radni Milman i Lichtenstajni i z ramienia Palej—sion radny Hohlenderski.

Po objęciu przewodniczącego posiedzenia przez prezesa Rady Miejskiej inż. Hologrebera, zabrał głos prezydent Ziemięcki, który zdał sprawozdanie z interwencji swojej i prezesa Rady Hologrebera u wojewody Jaszczołta w tej samej sprawie.

Na konferencji tej, wskazał prezydent zaznaczył p. wojewodzie, iż ze względu na to, iż w dniu 23 listopada r. b. kończy się kadencja Rady Miejskiej w Łodzi, jest zdania łącznego z prezesem Rady Miejskiej, iż należałoby czynić przygotowania do rozpisania nowych

wyborów do ciał miejskich.

W konkluzji swych wywodów, wskazał referent, zainteresował wojewodę, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują władze nadzorcze.

W odpowiedzi na to ciągnął dalej prezydent Ziemięcki — p. wojewoda Jaszczołt oświadczył, iż ministerstwo spraw wewnętrznych, jeśli chodzi o rady miejskie, stoi na stanowisku uchwały sejmowej z marca 1922 roku, w której to uchwale, kadencja rad miejskich przedłuża się do czasu uchwalenia ustawy samorządowej.

Wobec poruszenia sprawy tej formalnie przez przedstawicieli miasta w czasie kończącej się kadencji, wojewoda Jaszczołt — wskazał prezydent Ziemięcki — przyrzekł porozumieć się z ministerstwem spraw wewnętrznych i po otrzymaniu w tej sprawie odpowiedzi, niebawem z wiadomością tą podzieli się z przedstawicielami miasta.

Referat ten prezydenta miasta wywołał bardzo ożywioną dyskusję i po podzieleniu przez wszystkich obecnych stanowiska prezydenta Ziemięckiego, poczem uchwalono na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej zgłosić formalny wniosek rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi

Wybory do Sądu Pracy w Łodzi**Listy kandydatów będą ogłoszone 6 grudnia**

Wobec upływu kadencji ławników i zastępców ławników Sądu Pracy w Łodzi, Minister Sprawiedliwości zarządził nowe wybory.

Listy kandydatów muszą być zgłoszone do dnia 6 grudnia r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Z grupy pracodawców listy te układa Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, organizacje, które nie posiadają reprezentacji w Izbie Przem.-Handl., zarządy przedsiębiorstw instytucji państwowych i samorządowych o ile nie należą do stowarzyszeń zawodowych pracodawców.

Z grupy pracowników układają listy kandydatów związki i stowarzyszenia zawodowe robotników, chałupników, dozorców domowych, służby domowej, pracowników umysłowych, oraz uczniów i praktykantów.

Okręg Sądu Pracy w Łodzi obejmuje

okręgi Sądów Powiatowych w Łodzi i Zgierz.

Liczba ławników Sądu Pracy w Łodzi została określona na 150, a to 75 z grup pracodawców i 75 z grupy pracowników, liczba zastępców na 300 po 150 z każdej grupy.

Liczba ławników Sądu Okręgowego w Łodzi powoływanych z Okręgu Sądu Pracy w Łodzi została określona na 70, a to 35 z grupy pracodawców i tyluż z grupy pracowników, liczba zastępców na 140 po 70 z każdej grupy.

Ławnikiem lub jego zastępcą może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełnych praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, niekonczył 30 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie (b)

—00—00—

ECHA KRWAWEJ ROZPRAWY PRZY UL. LETNIEJ**Czterej sprawcy napadu pod kluczem**

Jak już donosiliśmy, w nocy z piątku na sobotę, grupa rozklejaczy afiszy wyborczych PPS. CKW. natknęła się na kilku osobników którzy po krótkiej utarczce słownej rzucili się na grupę pierwszą bijąc ją tępymi narzędziami. Kiedy rozklejacze ukryli się w lokalu dzielnicowym dzielnicy Koziny — Żabieniec przy ul. Letniej napastnicy, zebrawszy obok siebie jeszcze kilku przygodnych kompanów, podążyli za nimi, wpadli do lokalu, gdzie rozpoczęli bójkę po raz wtóry, przyczem lokala zdemolowali. W pewnej chwili zostało oddanych kilka strzałów, z których jeden trafił niejakiego Marjana Popińskiego, malarza z

zawodu, zamieszkałego przy ulicy 11 Listopada 119.

Jak się obecnie dowiadujemy z pośród osób aresztowanych zwolniono 10, zatrzymanii zostali natomiast Zygmunt Got, zamieszkały przy ul. Promyka 16, robotnik, Stanisław Wymysłowski, zamieszkały przy ul. Zgiełskiej 152, Franciszek Świątek, zamieszkały przy ul. Smugowej 12 oraz Bolesław Rogacz zamieszkały przy ul. Smolnej 18. Wszyscy zbadani odmówili policji podania swej przynależności partyjnej. Wszyscy wymienieni zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego dla spraw politycznych Delnicha.

Kronika policyjna

Dwa zamachy samobójcze bezrobotnych

W dniu wczorajszym miejskie pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ulicę Piotrkowską 135, gdzie w bramie domu leżała niejaka 18-letnia dziewczyna, dająca słabe oznaki życia.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, lekarz stwierdził zamach samobójczy przez wypicie esencji octowej.

Jak stwierdzono, była to Stanisława Maciejewska, bez stałego mieszkania, Przechylna targnięcia się na życie — brak pracy.

Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, zmuszone było denatkę zostawić na miejscu wskutek braku miejsc w szpitalach. (p)

Kilka godzin później pogotowie wezwane zostało do domu przy Waryńskiego 11 gdzie w celu samobójczym napił się kwasu solnego 21-letni Jan Wróbel.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, lekarz pogotowia odwiózł denatę do szpitala. Jak się dowiadujemy powód zamachu samobójczego był brak od dłuższego czasu pracy. (p)

PRZEZ RADJO

ŚRODA, 19.11. 30 r.

- 12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych
- 14.30 — Radiokronika—Dr. Marjan Stępowski
- 15.50 — „O celach i zadaniach medycyny popularnej”—prof. dr. H. Mierzecki Transmisja ze Lwowa
- 16.15 Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra H. Rostafińskiej-Chojnowskiej p. t. „Atramentowy duszek”. Program dla dzieci starszych: Zagadki i Szarady
- 16.45 — Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 — „Piomienny bohater Śląska” — p. Jerzy Langman, Kustosz Muzeum Śląskiego
- 17.45 — Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego
- 19.10 — Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza
- 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.35 — Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 — Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.15 — Odczyt o Ryszardzie Strausie wygł. Ks. prof. H. Fajcht
- 20.30 — Koncert wieczorny kameralny. W przerwie kwadrans literacki. Nowela Tadeusza Łopalewskiego pt. „Wyzwoliny Bandziocha”
- 22.00 — Inż. E. Porębski: Felieton: „W podziemiach”
- 22.15 — Muzyka z płyt gramofonowych
- 23.00 — Muzyka Taneczna.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Występy Józefa Węgrzyna, zajętego w repertuarze Teatru Narodowego w Warszawie dobiegają końca. Znacomity artysta wystąpi w „Casanowie” już tylko dziś, środa oraz sobota wiecz. i niedziela o 4 pop. Jutro czwartek oraz sobota o 4 pod. kreuje Józef Węgrzyn popisową rolę w „Kresie Wędrówki” Sherifa. Ceny miejsc niższe.

W piątek dany będzie raz jeden w Teatrze Miejskim przed zejściem z afisza „Święty płomień”. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, środa, czwartek, piątek wiecz. oraz sobota o 5 pop. ostatnie powtórzenia szapańskiego „Fotelu 47” Ceny od 50 gr. do 4 zł.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, środa, czwartek, sobota i niedziela wieczorem arcywesoły „Kawaler Papa” z J. Winawerem. Ceny niższe.

W piątek „Przeprowadzka” K. H. Rostworowskiego. Wszystkie miejsca po 1 zł.

WIELKA TO POTĘGA

Konflikt właścicieli autobusów z dzierżawcami dworców

Dotychczas nie został zażegnany

Trwający już od kilku miesięcy konflikt między właścicielami autobusów z jednej strony, a władzami administracyjnymi i — dzierżawcami nowych stacji autobusowych przy ul. Wólcząńskiej i Łagiewnickiej z drugiej strony — nie został dotychczas zlikwidowany.

Jak nas informują — dotychczas uiszczano opłaty za postój na nowych stacjach tylko co najwyżej 10 proc. ogólnej liczby przyjeżdżających do Łodzi właścicieli autobusów, reszta zaś wstrzymuje się od tego obowiązku, wychodząc z założenia, iż zgodnie z nakazem władz zgodziła się na korzystanie z nowych stacji, jakkolwiek na pewne zastrzeżenia, opierając się na rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych, jeżeli jednak chodzi o opłaty za postój — oporni właściciele autobusów stwierdzają, iż rozporządzenie Ministerstwa Robót Publicznych wyraźnie wskazuje, że opłaty te winny być pobierane zgodnie z umową, zawartą między właścicielami (dzierżawcami) stacji, a właścicielami autobusów.

Ponieważ żadnej umowy między obecnymi zarządcami nowych stacji autobusowych a

właścicielami autobusów nie zostały zawarte — przeto do chwili uregulowania tej kwestii właściciele autobusów uważają na zupełnym zrozumięciu nieuiszczanie żadnych opłat, gdyż niewiadomo, jakie będą w ewentualnej umowie przewidziane.

Aby jednak wpłynąć na właścicieli autobusów w kierunku pokrywania opłat za postój — władze administracyjne nakazały przestrzeganie zasady niewypuszczania z granic Łodzi tych autobusów, których właściciele nie posiadają kartki od policjanta, rezydującego na stacji autobusowej, która stwierdza, że autobus znajdował się na postaju na stacji, gdy z drugiej strony autobus dopiero wtedy zostaje wpuszczony na stację, gdy jego właściciel uiszczy z góry należność za postój, a dopiero znalazłszy się w obrębie stacji może otrzymać odnośną kartkę od posterunkowego.

W związku z zatargiem poważny procent właścicieli autobusów wstrzymał ruch wogóle, oczekując na zakończenie konfliktu. (a)

Dnia 17 listopada r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sw. Sakramentami, rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babka

s.†p.

z ŁECKICH

WALENTYNA STASIAKOWA

urodzona w r. 1874

Ekspertacja drogich nam zwłok nastąpi dnia 19 listopada o godz. 5 pop. z domu żałoby przy ul. Wólcząńskiej Nr. 98 do kościoła św. Józefa, pogrzeb zaś dnia 20 listopada o godz. 11 rano po Mszy świętej na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają stroskani

Synowie, synowe i wnuki

PRAWO I SĄD

Syn gospodarza -- zabójcą lokatora

Został przez sąd uniewinniony

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 34 letni Stefan Kaczmarek, syn właściciela domu przy ul. Kopernika 33 na Chojnach, oskarżony o dokonanie zabójstwa lokatora tegoż domu Romana Pastusiaka Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Od dłuższego czasu pomiędzy Stefanem Kaczmarkiem a Romanem Pastusiakiem, lokatorem domu nr 33 przy ul. Kopernika (Chojny) istniały animozje osobiste, wynikające z najróżnorodniejszych względów. Między innymi Kaczmarek zabronił Pastusiakowi hodowania gołębi, motywując to tem, że gołębie niszczą dach. Ponieważ Pastusiak do zarządzenia tego nie zastosował się, Kaczmarek wniósł do sądu skargę o eksmisję wspomnianego Pastusiaka;

W dniu 15 września br. podchmielony Pastusiak przybył wraz z kilku towarzyszami na podwórze domu i bez pozwolenia gospodarza wszedł do ogrodu warzywnego, gdzie bez powodu począł niszczyć znajdujące się tam warzywa. Na zwróconą w otrzej formie przez Kaczmarka uwagę, obsypał go stokiem obelżywych słów, poczem chciał rzucić się na niego Kaczmarek zbiegł do mieszkania i zamknął się.

W chwilę później przyszedł również podchmielony Pastusiak ze swymi kolegami, miał nowicie Alfonsem Jancem i Franciszkiem Stająką i począł dobijać się do drzwi. Kaczmarek w odpowiedzi oddał przez drzwi strzał rewolwerowy. Koledzy rzucili się do ucieczki, Pa-

stusiak jednak pozostał, dobijając się w dalszym ciągu. Zdenerwowany Kaczmarek oddał jeszcze dwa strzały, z których jeden trafił Pastusiaka w rękę. Ranny Pastusiak zszedł na podwórza, tu chwycił cegłę i rzucił nią w mieszkanca Kaczmarka. W tej samej chwili padł jeszcze jeden strzał, tym razem śmiertelny. Trafiony w serce Pastusiak padł trupem na miejscu. Przybyły lekarz pogotowia skłamał zgon.

Oskarżał prokurator Deczyński. Po sprawdzeniu personalji oskarżonego i zbadaniu świadków Sąd Kaczmarka uniewinnił. (p)

Ostrożnie z bronią!

Nieszczęśliwy wypadek inż. Wolczyńskiego

Wczoraj wieczorem obiegła miasto nowsze sensacyjna wiadomość, że jakoby nowo obrany poseł na Sejm Rzeczypospolitej z listy ku rządowego p. dyrektor Józef Wolczyński popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce.

Wiadomość ta była nieściśle, gdyż dotyczyła syna jego 29-letniego inżyniera-chemika Mieczysława, zamieszkałego przy rodzicach przy ulicy 11 Listopada 15.

Podobno przy czyszczeniu rewolweru systemu „Mauser”, przy naoliwianiu cyngla padł strzał, który trafił p. Wolczyńskiego w okolice serca.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, ranny przewieziony został do szpitala ewangelickiego, celem podjęcia natychmiastowej operacji wyjęcia kuli.

1-szy dzwinkowy
Kin o-Teatr w Łodzi
SPLendid

Pocz. seansów o g. 6, 8, 10 w.
Passe-partout i bilety ulgowe
bezwzględnie nieważne.

Dzisiaj i dni następni. walecznych grenadierów skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną z bronią
w rękę pod dowództwem genialnego **Konrada VEIDTA** epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji **Joe May'a**
to największy przebój dzwinkowy **OSTATNIA KOMPANJA** to największy przebój dzwinkowy

Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagania wojennych
Humor ludzi, których śmierć już dawno nieubłagane w swe kościste łapy — co co budzi w każdym widzu droszcz zgoła osobliwy... Zgęstnienie, szereg oręża, chrząst broni, tętent kopyt konskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jęki ranionych i złowrogie krakanie wron wstających żer... — Scenarjusz W. Kosterlitz — Wytwórnia — Muzyka H. Benacki



ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.
Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę
Specjalny komplet dżentelmeński
Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że nieruchomości, położona w dobrach Bałuty-Nowa, przy Brzezińskiej, oznaczona rep. hip. N. 16727, obciążona niemurowaną pożyczką T-wa, wynoszącą 59388 zł. zaległe raty, wynoszące 7308 zł. 49 gr., sprzedana będzie przez licytację w dniu 18 marca 1931 r., której dopełni Notariusz przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, Feliks Koczyński. Zbiór objaśnień i warunkilicytacyjne dołączone zostały do odpowiedniej księgi hipotecznej i mogą być przejrzane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne w sumie 1000 zł. winno być złożone w gotówiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Licytacja rozpocznie się o godz. 10 zrana od sumy 90000 zł. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, drugie i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórzonego ogłoszenia osobnych zawiadomień. 27L

Warsztat mechaniczny

w śródmieściu z napędem elektrycznym i odpowiednie maszyny w ruchu Na dogodnych warunkach do sprzedania.

Obejrzeć można codziennie od 10—12-ej i od 3—5 Napiórkowskiego 42

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”** Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek
WYCIEMNACZKI ameryk.
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166-81 poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórtki pojedynoków wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzenie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udziela rabat.

JAN PIETRZAK adwokat przy Sądzie Biskupim ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 3! Telefon 124-03 przyjmuje od 5—7 wiecz.

Reklama to potęga

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. — Ewangelicka 16
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

DACHY
kryje blachą, papą, dachówką, eternitem, bitumina, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smółowanie skutecznie na Łódź i okolice po CENACH PRZYSTEPNYCH. Wykonanie solidne i fachowe.
ZAKŁAD BLACHARSKI
Wł. Modrzejewski Miedziana 4. tel. 220-17

DRZEWKA OWOCOWE, PARKOWE, RÓZE
krzewy, rośliny zimotrwałe i Daleje-Georginie. Hiasynty holenderskie do farsowania poleca w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
ZAKŁAD OGRODNICZY Łódź, Piotrkowska 241
Ceny niskie. Cenniki na żądanie

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZOWANYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY MAX WARSZAWSKI
Łódź, ul. Główna 61

Szkló okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych
J OLEJNICZAK GŁÓWNA Nr. 14 tel. 130-04
UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze

KAROL FOLKIERSKI INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY
Al. Kościuszki 3, I p. Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, zelbetnictwo
Fiany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz

Reformachle pigułka z marką Zakonnik
znana od 1602 roku, 2641—Reguluje żołądek chronią od romantyzmu cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają hemoroidy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobowo
Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃKI Warszawa, Trębacka 4
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotole, krzesła, stoły i t. d.

WZUTERJA, zegarki na łańcuszku, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

Zgubione dokum.

ZAGUBIŁAM dowód osobisty wydany w Kazimierzu na imię Sura Sznajderman 1460—1

SKRADZIONO w pociągu dowody: książka wojskowa wydana w P. K.U. Sie radz i dowód osobisty na imię Stanisław Zmudziak 1462—3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szwerców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek, trwałych na wodę)

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz.
FELIKSA BONIEWICZA
Łódź, ul. Targowa Nr. 38
dla szkół, nauczycieli i uczni ustępowo.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 587) Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozp. Wejw. Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 18 listopada 1930 roku niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1156 z dnia 18 listopada 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	— — —	zł.	0,60
65 proc.	— — —	"	0,55
chleb żytni pyłowy 65 proc.	— — —	"	0,35
2-u kg, bochenek chleba żytniego pył. 65 proc.	— — —	"	0,70
chleb razowy	— — —	"	0,30
bułki	— — —	"	0,95
1 bułka	— — —	"	0,05

(1 kg. bułek winien zawierać 20 szt.)

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 18 listopada 1930 roku.

WICE-PREZYDENT m. ŁODZI

(-) St. Rapalski.

7389

KOKS Górnosląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

DRZEWKA OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE

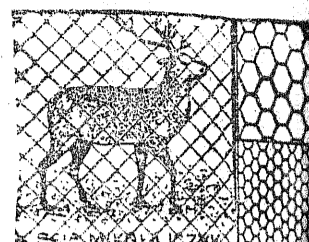
roże w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią
— — — poleca — — —

Leon Kołaczkowski (ojciec)

ZAKŁAD OGRODNICZY
Łódź, ul. PRZĘDZAŁNIANA 86, tel. 115-02
(róg Napiórkowskiego) Dojazd tramw. Nr. 3

KAFLE

drzewiczkami hermetycznymi w rantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca połączonych fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
Sienkiewicza 30 tel. 190-30



DRUCIANE OGRODZENIA
Plec onii, Tłaniny, Gazy miedzi do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

Dr. med.
CZESŁAW Rostkowski
HOMEOPATA
powrócił
przyjm. od 10—12 rano przy Aptece Główna 5, tel. 151-28
i od 3—7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80-1418

Dr. Feliks **SKUSIEWICZ**
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Dr. med.
Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp.
Dla niezamcznych ceny leczenia

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom, zapławom, obstrukcji, mieniom żółciowym, kaszli, astmie, blednicy, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteczka



DRUCIANE Parkany, Pleciony, Tłaniny, Gazy miedzi do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczajska Nr. 137
Telefon 128-97

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrový lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Oszczędności 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za tekstowe ogłoszenia nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.